

Zahorski, Andrzej

Sprawozdanie z działalności TNW : Sprawozdanie Zarządu z czynności naukowych : Prawda i legenda o Konstytucji 3 Maja [Streszczenie]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 48, 77-81

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

B. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TNW

1. SPRAWOZDANIE ZARZĄDU Z CZYNNOŚCI NAUKOWYCH

Zebrania naukowe ogólne

W 1985 r. odbyły się następujące Ogólne Zebrania Naukowe:

dnia 7 maja 1985 r. prof. dr Andrzej Zahorski wygłosił odczyt pt.:
Prawda i legenda o Konstytucji 3 Maja;

dnia 22 listopada 1985 r. — prof. dr Zbigniew R. Grabowski pt.:
Życie i dzieło Wiktora Kemuli (streszczenie w t. XLIX).

STRESZCZENIE

Andrzej Zahorski

PRAWDA I LEGENDA O KONSTYTUCJI 3 MAJA

Konstytucja 3 maja 1791 r. była dziełem tych Polaków, którzy pod rządami Stanisława Augusta dokonali olbrzymiego wysiłku, aby ocalić śmiertelnie zagrożone w swym istnieniu państwo polskie. Na Sejmie Czteroletnim (1788—1792) łamiąc opór konserwatywnie nastawionych grup magnacko-szlacheckich i uchwalając konstytucję podjęto podstawowe dzieło reformy państwa. Za najważniejsze osiągnięcie konstytucji uważano to przede wszystkim, że wyrosła z dążeń do zabezpieczenia pełnej suwerenności państwa polskiego i była tych dążeń wyrazem i gwarancją. Od tej pory wrogowie Polski godząc w jej niepodległość godzili w konstytucję; te dwa pojęcia zrosły się w umysłach i sercach narodu jak awers i rewers tego samego medalu, stając się podstawowym elementem tradycji święta Trzeciego Maja. Współcześnie znaczenie Konstytucji polegało na tym, że wprowadzono dzięki niej ustroj, który można określić mianem monarchii konstytucyjnej, zbliżony do form ustrojowych naj-

bardziej rozwiniętych państw europejskich, oraz że likwidowano wszelkie anachroniczne dziwolągi ustrojowe w rodzaju *liberum veto* czy konfederacji zabezpieczając równocześnie społeczeństwo przed tyranią rządów absolutystyczno-policyjnych. Należy też podkreślić wagę społecznej problematyki zawartej w Konstytucji. Chodzi o to, że wprowadzenie sprawy chłopskiej i mieszczańskiej do konstytucji było dobitnym wyrazem tego, że jej autorzy traktują wszystkich Polaków bez różnicy stanu jako naród polski. Konstytucja wprowadziła nowe pojęcie n a r o d u, które obejmuje nie tylko szlachtę. Unaoczniała ona, że przeżyło się pojęcie narodu szlacheckiego, zastąpione nowożytnym pojęciem — narodu Polaków — obejmującym wszystkich. Konstytucja 3 Maja wskazała, że pękać zaczyna dawna feudalna struktura społeczna Polski, zastępowana strukturą inną, w ramach której znaleźli się wszyscy mieszkańcy ziemi polskiej. W tym kierunku rozwija się i ewoluuje proces historyczny, a u genezy tego procesu widzimy Konstytucję 3 Maja.

Konstytucja 3 Maja obowiązywała tylko jeden rok, już bowiem 18 maja 1792 r. wtargnęły do Polski wojska rosyjskie, pobiły Polaków i narzuciły zwyciężonym rządy targowiczán, a więc najbardziej reakcyjnych elementów magnackich buntowników i zdrajców sprawy odrodzenia narodowego. W okresie powstania kościuszkowskiego gdy trzeba było wszystkie zasoby ludzkie i materialne rzucić na szalę toczącej się walki o niepodległość, wprowadzono dyktaturę wojskową Tadeusza Kościuszki, aby zapewnić szybką egzekutywę rozkazów władz powstańczych. O konstytucji wspomniano tylko jako o wielkim dziele, które po zwycięstwie będzie obowiązywać. Gdy Napoleon wkroczył do Polski, wprowadził w powołanym przez siebie Księstwie Warszawskim inną konstytucję, opartą na francuskich wzorcach ustrojowych. Nie nawiązano też do Konstytucji 3 Maja w tekście konstytucji autonomicznego Królestwa Polskiego 1815—1830. Natomiast w okresie powstania listopadowego sejm powstańczy podjął uchwałę o wzniesieniu pomnika w Warszawie ku jej czci. Nie zdołano zrealizować tej idei, a car Mikołaj I po zgnieceniu powstania nie realizuje oczywiście tej myśli, natomiast wznosi pomnik ku czci generałów polskich, którzy sprzeciwiali się walce o wolność. W ten sposób w stolicy zwyciężonego narodu powstaje pomnik ku czci serwilistów, oportunistów i ludzi zbłąkanych, symbol wierności dla cara.

W epoce romantyzmu na emigracji romantycy wpłynęli zasadniczo na ukształtowanie legendy trzeciomajowej. To przede wszystkim Mickiewicz utrwalił tradycję Trzeciego Maja w słynnym koncercie Jankiela w XII księdze *Pana Tadeusza*. Na emigracji po upadku powstania listopadowego najsilniej do Konstytucji 3 Maja nawiązał obóz monarchiczno-liberalny księcia Adama Czartoryskiego, zwalczali natomiast te tradycje ostro je krytykując konserwatyści szlacheccy (Henryk Rzewuski), jak i skrajna lewica społeczna, której przedstawicielem był Edward Dembow-

ski. Natomiast słaWił ją swym wspaniałym piórem Maurycy Mochnacki, a Joachim Lelewel stwierdził, że stała się „początkiem rewolucji socjalnej, która się od tej daty bez przerwy toczy”. Pogląd Lelewela przejął Karol Marks pisząc: „Przy wszystkich swych brakach konstytucja ta widnieje na tle rosyjsko-prusko-austrackiej barbarii jako jedyne dzieło wolnościowe, które kiedykolwiek Europa Wschodnia samodzielnie stworzyła. I wyszła ona wyłącznie z klasy uprzywilejowanej, ze szlachty. Historia świata nie zna żadnego innego przykładu podobnej szlachetności szlachty”.

Krytycznie spojrzeli badacze polscy na Konstytucję 3 Maja po upadku powstania styczniowego. Walerian Kalinka podkreślił niedostatki rozwiązań społecznych zawartych w konstytucji, a Michał Bobrzyński za najważniejszy jej mankament uznał brak utworzenia silnej, jednolitej i sprężystej władzy wykonawczej. Życzliwa, chociaż krytyczna postawa wobec konstytucji cechowała wybitnych historyków-pozytywistów warszawskich: Tadeusza Korzona i Władysława Smoleńskiego. Na przełomie XIX i XX wieku dwie wielkie ideologie: socjalizm i nacjonalizm różnie w różnych okresach interpretują Konstytucję 3 Maja. Do wielkości jej tradycji nawiązują nacjonałiści. Liga Narodowa w 1890 r. uznała jej ideały za bliskie własnym, a w roku następnym Roman Dmowski zorganizował w Warszawie pochód studentów dla uczczenia jej stulecia. Wybitny znawca ustroju Polski Oswald Blazer początkowo ją krytykował jako dzieło pod względem społecznym niedoskonałe, a w wyniku dalszych przemyśleń doszedł do wniosku, że w ówczesnych warunkach polskich nie można było pójść dalej i wykazał, że na tle wszystkich innych państw środkowoeuropejskich Konstytucja polska wyróżnia się jako dzieło wybitnie postępowe. Inny badacz dziejów ustroju Polski, Stanisław Kutrzeba, akcentował doniosłość reform politycznych zawartych w Konstytucji i dowodził, że wskazywała ona współczesnym, jak można osiągnąć postęp w dziejach bez krwawego przewrotu. Na lewicy poglądy na Konstytucję były zróżnicowane. Bolesław Limanowski podkreślał, że nie była ona zamknięciem, ale otwarciem — dalszej działalności reformatorskiej. Józef Piłsudski dopatrywał się w niej wpływów rewolucji francuskiej rozpowszechniającej prawo do współudziału w rządzeniu krajem innym poza szlachtą warstwom społecznym. Związany z ideologią PPS Marcełi Handelsman zachował sceptycyzm uczonego i podkreślał, że ograniczoność Konstytucji w sprawach społecznych była związana z ówczesną strukturą społeczną Polski. Natomiast jeden z przywódców SDKPiL, Julian Marchlewski, uważał, że idealizowanie Konstytucji 3 Maja jest niesłuszne i piętnował ostro egoizm szlachty dowodząc, że poddaństwo chłopów chciała na zawsze zachować.

W Polsce Niepodległej 1918—1939 w konstytucji marcowej z 21 marca 1921 r. podkreślono, że zwraca się ona ku „świetnej tradycji

wiekopomnej Konstytucji 3 Maja". Dzień trzeciego maja został w okresie międzywojennym uznany za święto narodowe. Dwaj wybitni znawcy dziejów XVIII wieku, profesorowie Adam Skałkowski i Władysław Konopczyński orzekli, że Konstytucja 3 Maja była dziełem wybitnym, a sposób bezkrwawy, w jaki została wprowadzona, zasługuje na uznanie. Konopczyński pisał, że autorzy konstytucji stworzyli wiekopomne dzieło, które „było tworem polskiego oświeconego i niepodległego ducha, wielkim zwycięstwem nad słabością, szczęśliwym rozwiązaniem tych ustrojowych zagadnień, które wszystkie narody łądowo-europejskie miały dopiero w XIX wieku podjąć za przewodem Francji”.

W okresie drugiej wojny światowej do tradycji Konstytucji 3 Maja nawiązywał generał Władysław Sikorski w przemówieniach i odezwach do Narodu Polskiego w dzień trzeciego maja w latach 1941—1943. Podkreślał on, że w Konstytucji 3 Maja przejawiała się demokratyczna myśl parlamentarna charakterystyczna dla Polaków niezmiernie wrogich koncepcjom absolutystycznym, a obecnie totalitarnemu barbarzyństwu Niemiec faszystowskich. Działacz Związku Patriotów Polskich w ZSRR Alfred Lampe zauważył, że zostały przewyżnione dawne uprzedzenia nurtujące socjalistów wobec tradycji Konstytucji, pisał bowiem: „Nasz 3 maja jest nie przeciwstawieniem, lecz narodowym uzupełnieniem posiadającego ogólnoludzkie znaczenie i światowe obywatelstwo Święta Pierwszomajowego”.

W Polsce Ludowej w początkach jej istnienia 3 maja był obchodzony zgodnie z myślą wyrażoną przez Lampego. Obchodzono dwa święta majowe: 1 i 3. W czasach stalinowskich sytuacja uległa zmianie. Obchody 3 maja uległy likwidacji i zostały wręcz zakazane. Powróciły w roku 1956 w postaci akademii, rocznicowych artykułów w gazetach i tak utrzymywała się ta tradycja, coraz bardziej zresztą letnio obchodzona aż do 1981 r. Wówczas miała miejsce wielka fala artykułów, odczytów, posiedzeń naukowych poświęconych konstytucji. Stronnictwo Demokratyczne w marcu 1981 r. uznało dzień 3 maja świętem SD. Na Zamku Warszawskim 3 maja 1981 odbyła się sesja naukowa, na której zaprezentowano tekst Konstytucji 3 Maja i związanych z nią ustaw opracowany przez J. Koweckiego z przedmową B. Leśnodorskiego. Praca ta od dawna gotowa nie mogła się jednak od 10 lat ukazać drukiem. Historycy polscy wiele zrobili w ostatnich latach, aby pogłębić interpretację Ustawy Rządowej 3 maja 1791 r. oraz zbadać wszechstronnie jej genezę. W tym zakresie największe osiągnięcia mają Emanuel Rostworowski i Jerzy Michalski. Wskazano na dużą rolę Stanisława Augusta jako współautora konstytucji oraz udowodniono, że patriotyczny entuzjazm dopatrujący się w niej dowodu dzwignięcia się państwa z upadku panował nie tylko w Warszawie, ale szerzył się w całej Polsce. „Ustrój 3 Maja

— stwierdził Michalski — ostatecznie likwidował anarchię polską i przemienił ją w rządną wolność. Konstytucyjny monarchizm Ustawy Rządowej stawiał Polskę w czołówce przemian ustrojowych w Europie, gdzie w większości państw realizować się miał dopiero w następnym stuleciu, nieraz w drugiej jego połowie, a w Rosji — na początku XX wieku”.

2. SPRAWOZDANIE ZARZĄDU Z CZYNNOŚCI ADMINISTRACYJNYCH

Przemówienie Prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
prof. dra Wiktora Kemuli
na Uroczystym Zebraniu w dniu 1 marca 1985r.

Otwieram Doroczne Zebranie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W imieniu Zarządu Towarzystwa witam serdecznie przybyłych członków Towarzystwa, a w szczególności Prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dra Jana Kostrzewskiego, również członka zwyczajnego naszego Towarzystwa.

Witam także serdecznie gości i dziękuję za przybycie. Dzisiejsze zebranie jest tradycyjnym zebraniem naukowym wszystkich członków Towarzystwa.

Zanim przystąpimy do realizacji programu dzisiejszego zebrania, informuję ze smutkiem, że na zawsze od nas odeszli w 1984 r. profesorowie: Mieczysław Brahmer, Janusz Groszkowski, Kazimierz Kopecki, Antoni Sawczuk, Adam Wolff.

Uczcijmy ich pamięć chwilą milczenia.

Towarzystwo nasze kontynuuje tradycje działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założonego w 1800 r., a następnie podjęte przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie, które powstało w 1907 r.

Zamierzamy utrzymywać bliski kontakt z innymi towarzystwami o podobnej tematyce.

Wprawdzie Towarzystwo nasze działa przede wszystkim w Warszawie i województwie warszawskim, ale sądzimy, że współpraca z innymi towarzystwami o podobnej tematyce będzie pożyteczna dla rozwoju nauki w Polsce, pojmowanej jako służba społeczna.

Dużo uwagi poświęcił Zarząd opracowaniu wytycznych działalności Towarzystwa, pozostawiając poszczególnym Wydziałom zagadnienia planowania pracy opartego na tych wytycznych. Tak więc nawiązując do tradycji zamierzamy organizować cykle odczytów o tematyce historycznej, omawiając sylwetki Polaków — przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy i nauki na odczytach i w postaci publikacji w naszych czasopismach,